

Cezary Krawczyk

Paderewski

Polak

Patriota

Polityk

Pianista



Ignacy Jan Paderewski

Warszawa 2022

FUNDACJA IMIENIA
IGNACEGO JANA PADEREWSKIEGO

Wprowadzenie

W historii Polski nie brak wybitnych, barwnych często też mocno kontrowersyjnych postaci. Rzadko zdarzają się takie, które nie wzbudzają negatywnych emocji. Stanowiły w czasach, w których żyły i tworzyły, stanowią również obecnie wzór do postępowania. Swoją drogą życiową wytyczyły drogowskaz dla przyszłych pokoleń. Taką postacią jest bez wątpienia Ignacy Jan Paderewski wybitny kompozytor, polityk, zdolny dyplomata ale przede wszystkim Wielki Polak i oddany bez reszty sprawom Niepodległej patriota. Dziś w globalnym świecie, gdzie „gubi” się wartości, rządzą wielkie korporacje i interesy nie ma zbyt wiele miejsca na takie postacie. A przecież gdyby nie On, jeden z trzech obok Józefa Piłsudskiego oraz Romana Dmowskiego Ojców Niepodległości pewnie by jej nie było, lub była by inna niepełna, cherlawka, mocno niedoskonała. Dla ludzkiej epoki był wzorem niczym mityczni rycerze uśpieni w skale Giewontu, którzy czekają aby uderzyć i bić się o wolną Polskę. Spoglądając z perspektywy czasu można śmiało zaryzykować tezę, iż Ignacy Jan Paderewski takim rycerzem bez wątpienia był. Nie dla majątku to robił i sławy. Zarówno sławę jako wybitny pianista posiadał a i majątkiem dysponował gigantycznym jak na swoje czasy. Swoje życie jednak podporządkował sprawom polskim, często kosztem najbliższych. Jemu osób jak również własnym. Walkę o Polskę zaczął jako kilkuletni chłopiec potraktowany nahażką przez Kozaków w czasie insurekcji styczniowej roku 1863–1865 a skończył jako śmiertelnie chory ponad osiemdziesięcioletni starzec do końca sprawami

polskimi pochłonięty¹. Stał się dla wielu Polaków symbolem niezłomności ducha. Życie nie znosi próżni. Nowe sprawy, nowi ludzie przyćmili Jego legendę. Dziś ta ponownie przywracana jest Polsce i Polakom. I właśnie o tym będzie ta książka o legendzie za życia jak i po śmierci.

Ignacy Jan Paderewski fascynował mnie od dawna. Ponad trzy dekady temu odwiedziłem pałac w Kąsnej Dolnej niedaleko Tarnowa, miejsce związane z przyszłym Ojcem Niepodległości. Wśród zbiorów moją uwagę zwrócił cenny księgozbiór Ignacego Jana Paderewskiego, podróżne kufry, porcelanowy flakon oraz to co najważniejsze fortepian mistrza marki Petrof. Potem zacząłem podążać Jego tropem. Stojąc przed monumentalnym pomnikiem Victorii Grunwaldzkiej na Placu Matejki w Krakowie wiele myślałem o sile tego człowieka, jego pasji o tym co chyba współcześnie w czasach stabilizacji w pewnym sensie w kontraście do trudnej przeszłości dobrobytu zostało zaprzepaszczone. Takie osoby trzeba przypominać o ich dobre imię należy walczyć, dbać, darzyć szacunkiem. Wcześniej uczęszczając do liceum nad naszymi, młodymi wówczas głowami pojawiła się sentencja wypowiedziana onegdaj przez Stanisława Staszica „Upaść może i naród wielki, zginąć tylko nikczemny”. Mam nadzieję, iż Polskę i Polaków dotyczyć będzie zawsze tylko pierwsza część sentencji tego innego wielkiego i nie co również zapomnianego Polaka. Nie tylko mieczem, pistoletem tudzież w czasach współczesnych ultranowoczesnymi zestawami rakietowymi walczy się o dobre imię kraju, społeczeństwa, narodu. Można to robić śpiewem, działalnością polityczną, biznesową w końcu piórem. Być może ta niewielka objętościowo książka będzie takim przyczynkiem, swoistą cegiełką podarowaną z mojej strony

1 Powstanie Styczniowe wybuchło w nocy 22 na 23 stycznia 1863 roku. Historycy różnią się co do oceny daty końca styczniowej rebelii. Większość za koniec powstania przyjmuje wydarzenia, które miały miejsce wiosną 1864 roku a mianowicie rozbięcie korpusu generała Hauke Bossaka oraz aresztowanie ostatniego powstańczego dyktatora byłego pułkownika wojsk carskich Romualda Traugutta wraz ze współpracownikami wchodzącymi w skład rządu narodowego. Osobiście opowiadam się za przesunięciem daty końca powstania na 1865 rok. Wówczas to w kwietniu 1865 roku na Podlasiu stoczono ostatnią potyczkę powstania styczniowego w wyniku, której do niewoli dostał się ostatni powstańczy generał książdz Stanisław Brzóska. Jego śmierć 26 maja 1865 roku w egzekucji na rynku w Sokółowie Podlaskim stanowi ostatni akord walk powstańczych w kraju. Za granicą bowiem takim akordem był zryw powstańczy zwany rebelią zabajkąską 1866 roku.

na rzecz polskiej kultury, bez której państwo, społeczeństwo, naród nie mogą przecież egzystować.

Pisząc pracę wykorzystałem szereg źródeł zarówno tych zdobytych podczas kwerendy archiwalnej jak i również tych pozyskanych na rynku pierwotnym (księgarnie) jak również wtórnym (antykwiariaty). Należy przy tym wyrazić ubolewanie iż tych ostatnich jest tak niewiele. Znikają z pejzażu polskich miast i miasteczek oddając pola internetowym katalogom poprzez, które można znaleźć już niemalże wszystko. Czy wszystko? Braku kontaktu z antykwariuszem, znawcą książki brakuje. Brakuje atmosfery małych antykwariatów zagubionych często w zabytkowych centrach miast. Ale może to znak czasu? W mojej opinii obje się to jednak na przyszłych pokoleniach. Bez wątpienia tej pustki zastąpić się nie da nawet najlepiej zorganizowanym obiegiem książek w systemach elektronicznych.

Często pisząc artykuły, książki tudzież rozdziały w monografiach spotygam się z wymogiem powołania się na metodę badawczą, którą zastosowałem konstruując taką czy też inną publikację. W tym przypadku wybrałem metodę opisową uzupełnioną metodą studium przypadku i co może być zaskoczeniem dla znawców metodologii pisania tego rodzaju prac (o charakterze historycznym) metodę scenariuszową. No bo przecież po coś jest to dzieło tworzone, i czemuś ma służyć. Ujmując rzecz w skrócie i mniej uczenie pokoleniom a te są dla osoby wieku 50 plus sprawą coraz bardziej wartą uwagi. Każdy człowiek powinien coś po sobie pozostawić budując wspólnotę lokalną w szerszym ujęciu państwową czy też tą o znaczeniu międzynarodowym choć w tym ostatnim przypadku jednostka ma coraz mniej do powiedzenia. Bez względu jednak na powyższe rozważania, żale czy też smutki nad nieuchronnie upływającym czasem niech ta książka, niewielkie w końcu opracowanie o Ignacym Janie Paderewskim mojego autorstwa wpisze się w powyżej przeze mnie zdefiniowany dekalog osoby, który kulturę polską ukochał ponad miarę.